

Pokój serca i cnota pokory okazują się podstawowe dla skierowania nas ku dobru i zwrócenia naszej uwagi na nadprzyrodzony wymiar wszystkich władz ludzkich.

Doskonała pokora będzie możliwa do osiągnięcia poprzez pełne upodobnienie się do Chrystusa. To cel, który Ojciec Kolbe osiąga sam i wskazuje każdemu z nas do zdobycia, abyśmy mogli doświadczyć szczęścia w Chrystusie i osiągnąć zdolności świadczenia o Jego miłości i obecności w naszym życiu wobec braci i sióstr.

Pytania do refleksji:

- 1. Czego brakuje w moim życiu dla doskonalenia cnoty pokory?**
- 2. Jak reaguję wobec sytuacji upokorzenia albo umartwienia? Czy uważam je za okazje do wzrastania?**
- 3. Jak przeżywam czas Krzyża i próby, kiedy Bóg dopuszcza je w moim życiu?**
- 4. Czy staram się w zdecydowany sposób opanowywać mój egoizm i pychę?**
- 5. Do jakiego stopnia potrafię zawierzyć Panu?**
- 6. Czy zasługuję na miano człowieka o cichym i pokornym sercu?**

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.harmeze.franciszkanie.pl; e-mail: mi.harmeze@franciszkanie.pl



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

STYCZEŃ 2014



UBODZY SŁUDZY PANA JESTEŚMY NA SŁUŻBIE UBOGICH

Wstęp:

Drodzy Rycerze Niepokalanej. Rozpoczynamy kolejny rok naszej pracy formacyjnej. Tak, jak to miało miejsce w ubiegłych latach, będziemy Wam przesyłać Materiały Formacyjne dostosowane do tematu całego roku, który brzmi: „Ubodzy Słudzy Pana jesteśmy na służbie ubogim”. Międzynarodowa Rada Rycerstwa Niepokalanej wybrała właśnie taki temat, zainspirowana wypowiedziami Ojca Świętego Franciszka, który każe nam chrześcijanom dostrzec naszych braci i siostry pozostających na marginesie społeczeństwa: biednych, chorych, samotnych i opuszczonych. Mamy nadzieję, że comiesięczne rozważania dołączone do intencji modlitewnych pomogą nam przez cały rok żyć według wskazań Ojca Świętego.

Intencja modlitewna na miesiąc styczeń:

Aby prawdziwe ukazanie się Jezusa pomiędzy ludźmi natchnęło nas uczuciami pokory i prostoty, które są konieczne do przyjęcia braci, których spotykamy na naszej drodze.

Refleksja:

Pokora jest cnotą, dzięki której osoba wierząca ma świadomość stałej swojej zależności od Boga, wobec którego sam uważa siebie za stworzenie małe, nieustannie potrzebujące łaski i siły, która pochodzi od Najwyższego. Św. Maksymilian Kolbe, za przykładem Biedaczyny z Asyżu, sam okazał się być pokornym zakonikiem i kapłanem. Znając siebie, znał swoje własne ograniczenia i rozumiał, że jedynie oddając się w ręce Pana, poprzez pośrednictwo Niepokalanej, może osiągnąć szczyt chrześcijańskiego życia, stając się przez to wzorem dla tych, których spotykał na swojej drodze.

Tekst, który proponujemy, jest wyjęty z listu napisanego w 1937 roku w Niepokalanowie i zaadresowanego do braci w Nagasaki.

„Oczywiście musimy być przygotowani na to, że miłość własna, to «ja», buntować się będzie nieraz. Najrozmaitsze trudności, pokusy, przeciwności, niemal że nas czasem nie położą. Ale jeżeli tylko korzenie głęboko tkwić będą w ziemi, pokora coraz głębiej wkopywać się będzie tak, że coraz mniej polegać będziemy na sobie, to Niepokalana sprawi, że to wszystko tylko nam zasługi pomnażać będzie. Doświadczeń jednak potrzeba i przyjdą, bo złoto miłości musi w ogniu utrapień się przeczyszczać (por. Syr 2,5; Zch 13,9; i P 1,7), owszem cierpienie jest pokarmem wzmacniającym miłość” (PMK 658).

Św. Maksymilian Kolbe pisząc te słowa znajdował się w dojrzałej fazie swojego duchowego rozwoju. Dzięki nabytemu po drodze doświadczeniu, dzieli się z braćmi pożytecznymi sugestiami odnośnie życia ascetycznego, podkreślając przy tym znaczenie wewnętrznego oczyszczenia, dzięki któremu człowiek wierzący zmierza do opanowania tych aspektów własnej osobowości, które powodują podkreślanie własnego „ja” w sposób przesadny.

Bycie pokornymi w praktyce oznacza podążanie drogą ascezy i nieustannego oczyszczenia swoich intencji, w celu podsycecia intymnej więzi z Bogiem, mocno ograniczając lub w ogóle eliminując skutki miłości własnej i własnej pychy.

Św. Maksymilian uczy, że pokora pozwala wierzącemu odkryć opatrnościową i miłosierną miłość Pana w takiej mierze, w jakiej serce jest wolne więzów, które zamykają go w jego własnym egoizmie i samowystarczalności. Dążenie do świętości oznacza natomiast otwarcie własnego serca na Boga, powierzenie się Jego miłości i patrzeć na Niepokalaną jako wzór całkowitego przyłgnięcia do woli Bożej. Jest to wyzwanie bardzo wymagające, ale Męczennik Oświęcimia pokazuje nam, że aby stać się darem miłości dla braci, ważne jest konsekwentne podążanie właśnie tą drogą.

Cnota pokora tworzy ponadto warunki do rozwoju braterstwa, gdy wszyscy bracia uznają się małymi przed Bogiem, włączonymi w ten sam projekt życia duchowego i apostołskiego.

Ojciec Kolbe uczy, że sługą Pana jest ten, kto potrafi w umyć nogi bratu i bliźniemu. Dzięki temu możemy lepiej zrozumieć w jaki sposób postawa pokory serca jest ważna dla opanowania skłonności do wywyższania się i egocentryzmu. Obie te cechy mogą okazać się potężnymi wrogami na drodze do świętości.

Pokora Męczennika Oświęcimia wyraża się również w następujących słowach: „Źródło szczęścia i pokoju nie zewnątrz, ale wewnątrz nas przebywa. Wykorzystujmy wszystko dla ćwiczenia naszej duszy w cierpliwości, pokorze, posłuszeństwie, ubóstwie i innych cnotach zakonnych, a krzyże nie będą już tak ciężkie” (PMK 814).

Z powyższych słów można wywnioskować, że wewnętrzny pokój jest ściśle związany z praktyką cnót typowych dla życia zakonnego. Spokój, który panuje w sercu wierzącego jest owocem ascezy, pokuty i umiejętności życia w wymiarze paschalnym (wymiarze krzyża), w sposób całkowitego zawierzenia Bogu i oddania się Jego opatrnościowej miłości.

Właściwa postawa brata mniejszego (franciszkanina) wyraża się w ofiarowaniu Bogu Najwyższemu każdej sytuacji własnego życia, z pokorą i cierpliwością właściwą temu, kto pokłada w Panu całą swoją ufność.

W cytowanym tekście św. Maksymilian ukazuje, co tak na prawdę oznacza mieć spokojne serce i jak ważna dla dalszego rozwoju człowieka jest ta cecha. W tym stanie ducha wydarzenia codziennego życia stają się cudowną okazją do duchowego wzrostu. Cnoty pokory i cierpliwości pomagają nam w pogodnym przyjęciu także momentów trudnych, bolesnych, związanych z krzyżem, które w konsekwencji okazują się być motywem postępu na drodze nawrócenia.